GAZETA PORANNA

• ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW •

Nr. 6946. | Lwów, wtorek, 15 stycznia 1924. | Rok XV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178).
Adres Administracji: Lwów, ul Podwale 3. (Tel. 73 i 291).

Cena pojedynczego egzemplarza **100.000 Mp.**
Na dworcach poza Lwowem 120.000 Mp.

Redaktor Naczelny JERZY KONARSKI
Telefon Redaktora Naczelnego 290.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Zakończenie zatargu o Rjekę.

Niebywały skandal w świecie lekarskim.



„STYLOWE" NIEPOROZUMIENIE U P. NOWOBOGACKIEGO.
Gość: Brawo! Jak widzę, pan kazał w swym pałacu porobić drzwi w stylu mauretańskim?
Gospodarz: O nie! Tylko w stylu wygodnym. Są one mianowicie ściśle dopasowane do mojego brzucha...

Rjeka przypadła Włochom.

Belgrad. (Tel. wł. „G. P."). Najważniejszym faktem dni ostatnich jest zawarcie **układu włosko-jugosłowiańskiego, na podstawie którego Rjeka przypadła Włochom,** zaś trzy miejscowości pobliskie — Jugosławji. Układ w sprawie Rjeki jest **wstępem do szerszego traktatu włosko-jugosłowiańskiego.** Układ ten wywołał pewne zaniepokojenie w sferach dyplomatycznych Anglji, która w nim widzi krok wstępny do porozumienia włosko-francuskiego. Ze sfer miarodajnych zapewniają, że wszelkie układy, zawierane obecnie, nie mają cech uprzywilejowania dla żadnego z państw Ententy, **lecz dążą tylko do ostatecznego uregulowania spraw spornych między temi państwami.**

KLĘSKA BENESZA W BELGRADZIE

Berlin. (Tel. wł. „G. P.") Dzienniki berlińskie żywo komentują konferencję w Białogrodzie i wypowiadają się na ogół sceptycznie co do jej wyników. „Berl. Tageblatt" w rezultatach konferencji, odnośnie do odroczenia zbliżenia Rumunji i Jugosławji do przymierza francusko-czeskiego, widzi **fiasko polityki dra Benesza.** Dzienniki niemieckie stwierdzają, że **Benesz poniósł na konferencji porażkę,** ponieważ w kwestjach, które wysunął do rozstrzygnięcia, spotkał się z odmowną odpowiedzią.

BENESZ ŚCIĄGNĄŁ MAŁĄ ENTENTĘ DO PRAGI

Belgrad. (AW.) Przed wyjazdem z Belgradu Benesz, Duca i Nincic postanowili, że następna konferencja Małej Ententy odbyć się ma w Pradze w czerwcu lub lipcu br.

CO MÓWIĄ WE WŁOSZECH O UGODZIE Z JUGOSŁAWJĄ.

Rzym. (Tel. wł. „G. P.") W tutejszych kołach politycznych otrzymaną z Belgradu wiadomość o ugodzie w sprawie Rjeki, przyjęto z pewną rezerwą. Zdaniem tych kół, widoczne jest posunięcie się sprawy naprzód i zbliżenie Włoch do Jugosławji. **Nie ma jednak jeszcze rezolucji ostatecznej.** Społeczeństwo z radością dowiedziało się, że rokowania opierają się na następujących punktach zasadniczych: 1) **koniec autonomji Rjeki; 2. powrót włoskiego miasta do Włoch;** 3) **rozpatrzenie ewentualnych granicznych poprawek, zgodnie z realnemi potrzebami;** 4) **przyjęcie konwencji, regulującej sprawę używalności portu.**

Udaremniony zamach stanu na Węgrzech.

Budapeszt, 13. stycznia. (f) „Pester Lloyd" donosi z Szegedynu: Aresztowany przez policję b. porucznik Fülöp zeznał, żt istniało sprzysiężenie, dążące do obalenia rządu Bethlena i obwołania osławionego **Iwana Hejjasa dyktatorem Węgier.** Przewrotu miała dokonać tzw. „brygada" w Alföld, zorganizowana przez stowarzyszenie „Budzących się Węgier", uzbrojona doskonale. Hejjas miał objąć dowództwo nad brygadą i **pomaszerować na Budapeszt,** gdzie miał się utworzyć nowy rząd z Hejjasem jako ministrem honwedów.

KREDYT 400 MILJONÓW FRANKÓW DLA POLSKI.

Paryż. (Tel. wł. „G. P.") Dziennik urzędowy ogłasza **ustawę o kredycie dla Polski w wysokości 400 milionów franków.**

DEPUTOWANY REBELIZANT.

Paryż. (Tel. wł. „G. P.") Deputowany Casin oskarżony będzie o podburzanie żołnierzy do nieposłuszeństwa.

ANATOL FRANCE ZDRÓW.

Paryż. (Tel. wł. „G. P.") Według ostatnich wiadomości, wiadomość o ciężkiej chorobie Anatola France'a okazała się nieścisła. Anatol France po powrocie z prowincji do Paryża, czuje się nieco zmęczony podróżą i ostrym chłodem, jaki **panował w** ostatnich dniach.

TRAGEDJA ŁODZI PODWODNEJ

Londyn. (Tel. wł. „G. P.") Admiralicja ogłosiła wczoraj komunikat, stwierdzający, że wobec głębokości wody w miejscu zatonięcia łodzi podwodnej „L. 24" nie ma nadziei uratowania życia załogi

KONGRES PANMUZUŁMAŃSKI.

Kongres teologów muzułmanskich, obradujących obecnie w Coconada (Indje Brytyjskie) wyraził zupełne zaufanie do rządu angorskiego i domaga się zwołania kongresu pan-muzułmańskiego w celu określenia stosunku wszystkich państw muzułmańskich do Kalifa, który zgodnie z Koranem powinien być „Ogniwem, łączącem wierzych".

Zgon Wincentego Rapackiego.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj zmarł tu Wincenty Rapacki, ojciec, artysta dramatyczny.

*

Zgon znakomitego artysty okrył żałobą teatr polski. Sędziwy ten aktor, senior artystów dramatycznych, był niejako wcieleniem znakomitej tradycji naszej sztuki dramatycznej, jedynym żyjącym epigonem złotego jej wieku. Od kilku lat na emeryturze, wystąpił przecież niedawno w „Zemście" Fredry w roli rejenta Milczka i jeszcze raz wzniecił entuzjazm dla minionej szkoły mistrzowskiej aktorstwa polskiego. Repertuar jego był niezmiernie bogaty. Śp. zmarły był też autorem kilku powieści historycznych. Pozostawił po sobie imię, które stało się synonimem prawdziwej sztuki. Cześć jego zacnej pamięci!

Nowe opłaty pocztowe od 16. bm

Min. poczt i telegrafów ustaliło na czas od 16—21 stycznia następujące opłaty w obrocie wewnętrznym: Listy zwykłe 200.000 mp. karty 120.000 mp., druki do 50 gramów 60.000, do 100 gr. 100.000 Próbki towarów do 250 gr. 200.000, do 500 gr. 400.000. Paczki do 1 kg. 600.000, do 5 kg. 1 miljon. do 10 kg 1.900.600, do 15 kg. 2.900.000. Do listów poleconych 400.000 dopłaty, list ekspress 800.000, w telegramie za słowo 150.000.

Zaburzenia w Dąbrowie Górniczej.

Dąbrowa górn., 12. stycznia.

Dnia 11. bm. w kopalni „Mortimer" pod Dąbrową Górniczą **doszło do zaburzeń przy wypłacie zaliczek robotniczych**. Wobec braku gotówki zarząd kopalni nie mógł wypłacić 30 procent zaliczki. Część robotników **nie zgodziła się** na przyjęcie mniejszej kwoty, skutkiem czego doszło do starć, przyczem poturbowano zawiadowcę kopalni.

Podczas zajścia tego **poprzecinane zostały druty telefoniczne**, mimo to jednak zarządowi kopalni udało się wezwać pomoc policyjną z Będzina i Sosnowca. Część robotników zdołała przed przybyciem policji poturbować i rozbroić dwóch miejscowych policjantów. Po nadejściu pomocy, zaburzenia zostały szybko zlikwidowane. **Aresztowano 37 robotników**, których odstawiono do Będzina.

Truła się cztery razy, by zamieszkać w szpitalu

Warszawa, 13. stycznia.

Już od trzech miesięcy na bruku Warszawy znajduje się bezdomna i bez posady 26-letnia Augusta Polówna. **Znalazła ona oryginalny sposób na zdobycie dachu nad głową i bezpłatnego pożywienia.** Oto w ciągu ostatnich dwóch miesięcy w roku ubiegłym Polówna w celu samobójczym napiła się 2 razy esencji octowej i raz jodyny. Za każdym razem otrutą przewożono do szpitali Wolskiego, Dzieciątka Jezus lub św. Ducha.

Onegdaj uparta desperatka w kilka godzin po wyjściu ze szpitala, już po raz czwarty targnęła się na życie, znowu wypijając esencję octową. Stała pacjentkę swoją Pogotowie przewiozło do szpitala św. Ducha.

Kolej drożeje o 55 prc. od 16 bm.

FRANK WALORYZACYJNY KOLEJOWY 1,890.000. — BILET III. KLASY ZE LWOWA DO KRAKOWA 13 MILJONÓW MK. — CHYBIONY POMYSŁ TABEL WALORYZACYJNYCH.

Warszawa, 13. stycznia.

(m)Z **dniem 16. bm. podniesiony został kurs franka kolejowego na 1,890.000 Mkp. na czas do 31. stycznia br. Nowy kurs franka wymaga nowego przeliczenia taryf**, a do tego celu służyć miały specjalne tabele, wydane przez M. K. Z. kosztem wielomiljardowym. Niestety, wszystko dzieje się u nas bez względu na jutro; tabele waloryzacyjne zestawiono zaledwie co 740.000 Mkp., **a zatem są już przy** obecnym drugim zaledwie okresie **zupełnie bezużyteczne**. Nowy nakład tabel pochłonie nowe miljardy. **Czy to jest droga do sanacji i oszczędności?** Bez tabel nie da się pracy w kasach kolejowych pomyśleć, a strata nie da się również dzisiaj oznaczyć.

*

Warszawa, 13. stycznia.

(L.) Nowy wskaźnik waloryzacyjny wynosi 18,900. Przez cyfrę tę **mnożyć się będzie wszystkie stawki, opłaty i należności**, zawarte w taryfach kolejowych zarówno na przejazd osób, jak i przewóz bagażu i przesyłek towarowych, a wyrażonych w jednostkach taryfowych, równych 1/100 franka złotego.

W porównaniu z dotychczasowym wskaźnikiem (12.200) powoduje to

podwyższenie wszystkich taryf kolejowych o około 55 procent.

(Począwszy od 16. stycznia br. kosztować więc **będzie bilet trzeciej klasy pociągu osobowego ze Lwowa** do Przemyśla 3,780.000 Mk., a **ze Lwowa do Krakowa 13,230.000 Mk., w II klasie podwójnie, a w I klasie potrójnie.** Bilet II klasy pociągu pośpiesznego ze Lwowa **do Krakowa** 39,690.000 Mk., a ze Lwowa przez Rozwadów do Warszawy 63,504.000 Mk. (I klasy 95,256.000 Mk. — Przyp. Red.).

Niebywały skandal w świecie lekarskim.

ZNAKOMITY CHIRURG OBWINIA SWOICH KOLEGÓW O ŁAPOWNICTWO.

Wiedeń, 13. stycznia.

(f.) Znany chirurg wiedeński, prof. Juljusz **Hochenegg**, zdumiał swych słuchaczy na uniwersytecie, wygłaszając **zamiast wykładu następującą perorę:**

„Dowiedziałem się już dawno, że w pewnych kołach przedstawiają mnie jako bezsilnego starca, **niedołęgę, któremu niepodobna powierzyć chorego**, gdyż **operacja** skończyłaby się śmiercią pacjenta. Otóż muszę wyjaśnić, dlaczego niektórzy moi koledzy w ten sposób **intrygują przeciw mnie:**

Oto odmawiałem lekarzom, którzy oddają swych chorych w ręce chirurga, żądanych przez nich **„kubanów"**, w formie tzw. „procentowego". Wiem, że inni chirurdzy płacą lekarzom takie procenta, wynoszące nieraz połowę honorarjum za operację. Widzę w tem postępowaniu rażące poszkodowanie chorych. Pacjent musi płacić o 50 proc. więcej lekarzowi, niż gdyby się zwrócił wprost do chirurga. Otwarcie **protestuję przeciw takim nadużyciom** przed forum publicznem!"

Oczywiście oświadczenie znakomitego profesora wywołało **niebywały skandal w świecie lekarskim.**

Przez trzy lata krajał ludzi bezkarnie.

NIEZWYKŁA KARJERA „CHIRURGA" SOWIECKIEGO. — BYŁ DOBRYM KOMUNISTĄ, WIĘC DOSTAŁ PATENT NA ZABIJANIE PACJENTÓW. — FRANCUSKI DYPLOM LEKARZA WYSTAWIONY W CHINACH. — MŚCIŁ SIĘ NA KOMUNISTACH, WYSYŁAJĄC ICH LEGALNIE NA ŁONO LUCYPERA.

Pogranicze polsko-sow., 13. stycznia.

Z Moskwy donoszą: Tutejszy trybunał wojskowy rozpoczął głośną rozprawę byłego oficera „białogwardyjskiej" armji Kołczaka, **Koźlińskiego**, oskarżonego o działalność kontrrewolucyjną, ujawnioną w sposób **niezwykle oryginalny** i możliwy tylko na tle anormalnych stosunków rosyjskich.

Oto, po porażce armji Kołczaka, Koźliński dostał się do niewoli bolszewickiej, gdzie natychmiast oświadczył, że

jest zawodowym lekarzem-chirurgiem.

Wobec tego przydzielono go do jednego ze szpitali, **gdzie w ciągu trzech lat pełnił funkcje chirurga, wykonywał setki operacji**

z niezmiennym rezultatem... śmiertelnym.

Wobec tego, że Koźliński już w początkach swej „działalności lekarskiej" dał się poznać jako „szczery **komunista**" i nawet wstąpił w szeregi rządzącej partji, szybko więc uzyskał wielkie zaufanie wśród komunistów, **z czego** korzystał też jako lekarz. **Polecono mu dokonywanie najcięższych operacji chirurgicznych** szczególnie na działaczach sowieckich.

Wszystkich swych „klientów" Koźliński, jak już wymieniliśmy, **wysyłał na łono Abrahama**. Najdziwniejszem jednak jest to, że śmierć operowanych pod nożem „fachowca" **nie wywołała żadnych podejrzeń co do poziomu naukowego tego fachowca w ciągu trzech lat**, aż pewnego razu Koźliński **sprzeniewierzył 75 miljonów skarbowych pieniędzy** i dopiero wtedy zażądano od niego przedłożenia **dyplomu lekarskiego.**

Koźliński przedstawił dyplom na stopień lekarza rzekomo wydany przez Akademję eksperymentalnej medycyny w Szangaju (Chiny). Dyplom ten w języku francuskim właśnie **spowodował**

zdemaskowanie Koźlińskiego,

bowiem nawet analfabeci bolszewiccy **przekonali się, że mają do czynienia ze sfałszowanym dyplomem.**

W czasie dochodzeń stwierdzono, iż **Koźliński nigdy lekarzem nie był**, miał wykształcenie filologiczne, o medycynie żadnego pojęcia nie posiadał, **dyplom sfałszował**, aby, jak twierdzi prokuratorja, w ten sposób **„zemścić się na znienawidzonych komunistach"** oraz **„dyskredytować w opinji ludności cały ustrój sowiecki"**.

Wyrok trybunału jeszcze nie zapadł.

Jak w Prusiech tworzy się armja przyszłych Niemiec.

Berlin, w styczniu.

Całe Prusy Wschodnie — to **dziś jeden wielki zmilitaryzowany obóz.** Poza najrozmaitszemi **„strażami"** o charakterze wyraźnie polityczno-wojennym, poza związkami strzeleckimi, organizacja militarna objęła **straże ogniowe, służbę leśną i dworską, szkoły** etc. etc., tak, że **ludność tamtejsza jest stale pod bronią** i w chwili rozpoczęcia kroków wojennych może dać

o 30 więcej żołnierza, niż przed wojną.

Tak przynajmniej zapewniają różni mówcy patrjotyczni na wiecach, obiecując przytem, że dzień **wyzwolenia „ukradzionych" ziem niemieckich jest bliski i zwycięstwo Niemców pewne najzupełniej.** Aby je zrobić jeszcze więcej pewnem, administracja wschodniopruska rozpoczęła akcję, wskazującą na bardzo silne **wątpliwości, jakie Niemcy mają co do stopnia zniemczenia Mazurów.** Ci bowiem byli dotychczas **niemczeni duchowo.** Wpajano im przekonanie, że są **Prusakami**, którzy obok kulturalnego języka **państwowego** mają jednak do prywatnego, **domowego** użytku jeszcze drugi, pośledniejszego gatunku **język mazurski, chłopski**, ale broń Boże **nie polski.**

Tego rodzaju akcja, prowadzona przez pastorów i **działaczów społecznych, przeważnie renegatów** mazurskich (jak np. słynny hakatysta Worgitzki)

uśpiła narodową świadomość tego ludu

ale nie zgermanizowała go językowo. W miastach przeważał język niemiecki, co prawda, ale **wieś mówiła w dalszym ciągu po polsku.**

Obecnie ze względu na bezpośrednie sąsiedztwo niepodległej Polski, postanowiono

kolonizować Mazowsze rodowitymi Niemcami.

Na razie w okolicach jezior mazurskich założono około **półtorej setki kolonji na próbę.**

Mazurzy zaniepokoili się tą akcją, nie mogąc się pogodzić z tem, żeby im nasyłano **obcych przybłędów, do których chłop polski ma wszędzie niechęć.**

Zanosi się na to, że kolonizacja niemiecka na Mazowszu **da wyniki wręcz przeciwne zamierzonym** i że przyczyni się tylko do przebudzenia narodowego Mazurów.

Łatwo dopatrzyć się wyraźnej łączności pomiędzy zamierzoną kolonizacją niemiecką, a usilnie rozwijaną agitacją, namawiającą lud polski do emigracji i to dokąd? **Do Rosji sowieckiej!**

Pozbyć się możliwie największej ilości Polaków, a sprowadzić na ich miejsce Niemców — toż to ideał niemieckiej hakaty, **działającej** w porozumieniu z rządem moskiewskim. Przeciwdziała temu i ostrzega lud polski „Gazeta Olsztyńska", **ale agenci działają kłamliwemi obietnicami i zachęcają do emigracji.**

Nowe opodatkowanie piwa.

Na najbliższem posiedzeniu Rady ministrów rozpatrywany będzie **projekt ustawy o opodatkowaniu piwa.** Według projektu podatek ten pobierany ma być w dwóch postaciach: od wyrobu piwa i spożycia. Podatek od spożycia wynosi za piwo pełne wyrobione w browarze: 1) od pierwszych 2.000 hektolitrów — złp. 6.30: 2) od następnych 5000 hl. — złp. 6; 3) od dalszych 5000 hl. — złp. 6.45 Ponad 12.000 hl. — złp. 6.50. Od piwa przywożonego z zagranicy lub z Gdańska — złp 6.50. Za piwo krajowe i importowane dubeltowe płaci się podatek o połowę wyższy od piwa pełnego, a za dubeltowe piwo mocne — dwa razy wyższy od pełnego.

Zjazd niższych funkcjonariuszy państwowych

WIEC WYPOWIADA SIĘ PRZECIW SPOSOBOWI PRZEPROWADZANIA REDUKCJI W URZĘDACH I DOMAGA SIĘ WALORYZACJI PŁAC.

Lwów, 13. stycznia.

(j. p.) W sobotę wieczorem odbył się w sali ratuszowej tłumny **wiec Zjazdu niższych funkcjonarjuszy państwowych ze Wschodniej Małopolski.** Na zjazd przybyli liczni delegaci z prowincji, jawili się też posłowie **Reich i Smulikowski.**

O sposobie przeprowadzania redukcji wygłosił referat p. **Mazgała.** Mówca na podstawie licznych przykładów wykazywał, że par. 116. ustawy państw. o służbie cywilnej **jest błędnie stosowany,** gdyż redukcje, która miała na celu uwolnienie urzędów od nieużytecznego balastu, przeprowadza się w ten sposób, że **uwalnia się ze służby siły pożyteczne,** mnoży niepotrzebnie pensjonistów, wyrzuca ludzi na bruk, oraz wprowadza się w grę protekcjonizm.

Następny mówca p. **Sanecki** przedstawiał **w jaskrawy sposób nędzę emerytów państwowych, którzy literalnie giną z głodu,** oraz dysproporcję pomiędzy wynagrodzeniami funkcjonarjuszy, a kosztami utrzymania. Mówcy podkreślali olbrzymie rozgoryczenie panujące pośród pracowników państwowych.

Następnie po przemówieniach posłów **Reicha i Smulikowskiego** p. Mazgała odczytał rezolucję, które zgromadzenie przyjęło przez aklamację:

W rezolucjach tych zgromadzeni domagają się w pierwszej linji od rządu:

Zwaloryzowania poborów służbowych.

Wypłaty dodatków drożyźnianych najdalej w trzy dni po ustaleniu wzrostu drożyzny przez komisję statystycz.

Wydania rozporządzeń wykonawczych do ustawy o państwowej służbie cywilnej.

Wydania polecenia władzom Małopolskim, aby z **okazji przeprowadzanej redukcji, ściśle przestrzegały obowiązujących ustaw i rozporządzeń dotyczących redukcji.**

Objęcia redukcją równomiernie wszystkich **kategorji pracowników państw.**

Przestrzegania nabytych praw do zaopatrzenia emerytalnego.

Jak najrychlejszego wprowadzenia w życie nowej ustawy emerytalnej.

Udzielenia jednorazowej zapomogi w wysokości dwumiesięcznych poborów na zaopatrzenie się w niezbędne artykuły życiowe, których cena wskutek dewaluacji marki polskiej wzrosła nieproporcjonalnie do wzrostu wysokości płac.

Dostarczenia niższym pracownikom państwowym ubrań służbowych na rok 1924, oraz wypłacenia relutum za niedostarczoną odzież służbową za rok 1923

KRONIKA

Lwów 14 stycznia

DO PT. PRENUMERATORÓW!

Wobec tego, że gotówka wpłacona na czeki Pocztowej Kasy Oszczędności dochodzi nas bardzo często dopiero po 2 tygodniach, zawiadamiamy P. T. Prenumeratorów, że odtąd czeków na wpłatę prenumeraty wysyłać nie będziemy. Prosimy tedy o nadsyłanie nam prenumeraty przekazami pocztowymi, przyczem zwracamy uwagę, że wobec niskich cen prenumeraty, porto przekazu z kwoty prenumeracyjnej nie może być potrącone.

Wydawnictwo „Gazety Porannej“.

Z Wydziału Tow. dziennikarzy polskich. Na ostatniem posiedzeniu Wydziału uchwalono wyasygnować emerytom i wdowom po dziennikarzach, których Towarzystwo liczy 24, doraźną zapomogę w wysokości po 10 miljonów marek, na zakupno opału, z tem, że podwyżka stałego zaopatrzenia dla emerytów, wdów i sierót, będzie załatwiona jeszcze przed upływem b. m. W dalszym ciągu Wydział omawiał obszernie szczegóły karnawałowego rautu prasy, który, jak wiadomo, odbędzie się dnia 2 lutego. W dniu wczorajszym rozesłano zaproszenia do komitetu pań, który w r. b. będzie znacznie rozszerzony.

Lwów wesoły i smutny. Znany artysta prof. Kaz. Kostyłowicz z przyczyn od niego niezależnych nie mógł otworzyć w dniu 12. bm. wraz z art. mal. M. Blanką swej wystawy karykatur w Tow. Sztuk pięknych, ul. Dzieduszyckich. Otwarcie to nastąpi w niedzielę 20. bm. Jako rekompensatę za zawód w terminie wystawca obiecuje prace swe taniej odsprzedać co powinno być zachętą do jaknajliczniejszego zwiedzania wystawy.

Bal maskowy urozmaicony doborowym programem oraz licznemi niespodziankami odbędzie się — staraniem Związku Artystów scen polskich Gniazdo Lwów przy współudziale młodzieży Technickiej na rzecz budowy II-go Domu Techników we Lwowie — dnia 19. stycznia b. r. w sali Filharmonji (Kino Lew). **Wydawanie zaproszeń** i przedsprzedaż **biletów** w kasie Kina Lew codziennie w godzinach 10—13 od środy 16. stycznia począwszy.

Konkurs na pomnik „Kaplica Orląt“ na Technice. Komitet budowy pomnika ogłasza za pośrednictwem Koła Architektów polskich we Lwowie konkurs na projekt pomnika „Orląt“ w ogrodzie Politechniki lwowskiej, dla wszystkich plastyków i architektów polskich. Warunki konkursu oraz plan sytuacyjny ogrodu otrzymać można w Tow. Politechnicznem Lwów, ul. Zimorowicza l. 9. Termin nadsyłania prac do 1 kwietnia 1924 r. Wszystkie polskie dzienniki uprasza komitet o łaskawy przedruk tego ogłoszenia.

Towarzystwo Ochrony Zwierząt na liczne zapytania podaje do wiadomości, że istnieje i funkcjonuje przy ul. Zamojskiego 11. I. p. Wpisy na członków tegoż Towarzystwa przyjmują na razie sklepy: Księgarnia Akademicka, ul. Legjonów 4., Księgarnia Stan. Köhlera, ul. Batorego, D. Neusterowa, ul. Łyczakowska 3, Stark, ul. Legjonów 1, A. Erliński, ul. Słowackiego, M. Burjanowa, ul. Sapiehy.

(h.) **Aresztowanie służącej.** Za kradzież bielizny wart. 56 milj. na szkodę Tauby Buchsbaum, zam. przy ul. Rzeźnickiej 11. II. p. aresztowano służącą Annę Duban.

(h.) **Dwumiljardowa kradzież biżuterji.** W czasie nieobecności w domu Marcina Karzera, kupca przy ul. Kętrzyńskiego 7. skradziono ze stolika kasetkę zawierającą biżuterję wart. 2 miljardy.

(h.) **Echa aresztowania „dyrektora“ Renesansu.** Jak nas informują, Simon Klinghofer aresztowany wczoraj za stręczenie do nierządu, i gwałt publiczny przez wymuszenie, zostanie dziś odstawiony do sądu. Z przykrością jednak musimy donieść, że znaleźli się ludzie, niestety zajmujący nawet wysokie stanowiska społeczne, którzy przyszli na policję z interwencją o wypuszczenie go na wolność. Doprawdy wstyd, interwenjować za tego rodzaju przestępcą. Wszelkie jednak usiłowania obrońców „niewinności kuplerskiej“ pozostały, jak zresztą można było przypuszczać, bez skutku.

(h.) **Ucieczka ze schroniska.** Ze schroniska T. O. M. dla dzieci repatrjantów przy ul. Złotej 10., zbiegło wczoraj trzech trzynastoletnich chłopców, a to: Stanisław Trackowski, Antoni Tuz i Bolesław Niewiadomski.

(h.) **Córka okrada matkę.** Antonina Szczecińska handlarka zam. przy ul. Kaspra Boczkowskiego 15. doniosła, że córka jej Julja skradła jej maszynę do szycia, oraz różnalte rzeczy wart. 500 milj. poczem zbiegła w niewiadomym kierunku.

(h.) **Kradzież w Domu Akademickim.** Na szkodę st. pol. Franciszka Stonki, zam. w Domu akademickim przy ul. Królewskiej 7., kradziono większą ilość garderoby i bielizny wart. 250 milj.

Z KRAJU

Poseł nadzwyczajny austrjacki w Warszawie p. Mikołaj Post powrócił z urlopu i objął urzędowanie

List uszkodzony łatwo poznać. Dla wyraźnego zaznaczenia faktu otrzymania w stanie uszkodzonym niektórych kategorji listów, a mianowicie — listów amerykańskich wogóle, oraz listów dyplomatycznych, wydane zostały przez władze specjalne nalepki. Będą one używane przez urzędy pocztowe **jedynie** jako znaki, uwidaczniające stwierdzenie uszkodzeń, lub naruszenia listów. W miejsce stosowanych dotychczas adnotacji, wykonywanych bądź stemplem, bądź też odręcznie. Nalepki nie mogą być używane do zabezpieczenia zawartości listów.

Skasowanie dwóch placówek attache. Ze względów oszczędnościowych z dniem 1. lutego r. b. skasowane zostają dwie placówki attache wojskowych: w Waszyngtonie i w Belgradzie.

Zmiana w umundurowaniu oficerskiem. Komisja mundurowa rozpatruje obecnie projekt nowego typu płaszcza oficerskiego. W sferach bowiem wojskowych panuje opinja, iż płaszcze noszone obecnie, mają za mało wojskowego charakteru, przypominając raczej ranny ubiór, niż uniform wojskowy. Nowy projekt przewiduje płaszcz wcięty, z patką z tyłu. Po uchwaleniu i zatwierdzeniu, projekt zostanie wprowadzony w życie przypuszczalnie już w obecnym kwartale, przyczem nowy krój obowiązywałby płaszcze, zrobione z materjału, jaki ma być obecnie wydawany. Nowe odznaki na płaszczach nie są przewidywane.

ZE ŚWIATA

Match reprezentacyjnej drużyny francuskiej z drużyną belgijską w Paryżu dał wynik 2 : 1 na korzyść Francji.

(f.) **Dr. Lauter z Czerniowiec i Bosel.** W wiedeńskim banku znanego potentata finansowego Bosela zjawił się onegdaj jakiś nerwowo wyglądający jegomość i zażądał widzenia się z dyr. Boselem. Gdy żądaniu odmówiono, nieznajomy dostał ataku furji, tak, że musiano go skrępować i odwieźć do szpitala. Jak się okazało, był to niejaki dr. Laufer z Czerniowiec.

(f.) **Komunikacja kolejowa Polski ze Słowaczyzną.** Jak zapewniają pisma czeskie, w roku bieżącym ma przyjść do otwarcia komunikacji ze Słowaczyzną przez Uszok-Sianki i Jasina-Woronienka. Stacjami granicznemi mają zostać: Zwardoń i — po uregulowaniu sprawy jaworzyńskiej — Sucha Hora. Wreszcie przez budowę mostu pod Zabtny przywróci się ważne połączenie wschodniej Słowaczyzny z Rumunją (przez Czop).

(+) **Poseł-faszysta handlarzem kokainy.** Podoficer karabinierów, udając kupca, zdemaskował i aresztował deputowanego Mingrino, jako handlarza kokainy. Zrobił się z tego niemały skandal, a stronnictwo faszystów natychmiast wykluczyło posła z partji.

5

FRYDERYK BOUTET.

Upior pana Imbergera.

Przełożył A. Stodor.

(Dokończenie.)

— Ależ to jest twarz pana Imbergera.

Cała ta scena rozegrała się w przeciągu dziesięciu sekund. Począłem się przeciskać ku Maksymiljanowi i teraz spostrzegłem, że Kora ukryła swój pyszczek pod maską z wosku, kontrastującą w sposób śmieszny z jej blond włosami. Była to maska starszego człowieka, w której wyraźnie rozpoznałem zaraz uderzające podobieństwo do pana Imbergera. Znałem jego rysy dokładnie, gdyż posiadałem wielką ilość jego fotografji. Przystąpiłem, przecisnąwszy się przez tłum gości, do Maksymiljana, położyłem ciężko dłoń na jego ramieniu i rzekłem:

— Gdzie ukryłeś trupa?!...

Sądziłem, że będę musiał stoczyć z nim walkę i nie byłem pewny jej wyniku, gdyż Maksymiljan był słuszny i silny. Ale w gruncie rzeczy był on tchórzem i ugiął się pod naciskiem mej dłoni. Prócz tego zjawiło się nagle dwu policjantów.

Wyprowadzono go szybko. Goście kawiarniani patrzyli na siebie ze zdziwieniem, gdyż nikt dobrze nie wiedział, o co chodzi, i dopiero na drugi dzień dowiedzieli się ludzie szczegółów z gazet.

Kora, po zabraniu jej maski, szła łkając zwieszona u ramienia spekulanta giełdowego.

— Zabrałam mu niespostrzeżenie maskę tylko dlatego, by zażartować — powtarzała bez przerwy — miał najrozmaitsze u siebie.

A spekulant giełdowy, wytrzeźwiawszy nagle, powtarzał:

— Co za zdarzenie! Czyż można było coś podobnego przypuścić!

Znalazłem trupa pana Imbergera. Ukryty był w najdalszej, nieużywanej piwnicy w domku przy Passy. Pan Imberger zauważył, iż Maksymiljan prześladuje jego żonę miłosnymi oświadczynami, a chociaż nie wierzył, by ona była mu powolną, przyszło jednakże do ostrej scysji między nim a bratankiem, podczas której nakazał mu swój dom opuścić. Maksymiljan, (on sam podał te wszystkie szczegóły, należał bowiem do rodzaju gadatliwych zbrodniarzy) wyzyskał nieobecność jego żony, (było to właśnie w dniu zabawy kostjumowej) aby dokonać zbrodni. Ukrył się w pracowni swego wuja i napadłszy nań nagle udusił go własnymi rękoma. Potem zawlókł ciało do najciemniejszego kąta najdalszej piwnicy. Byłbym zapewne był trupa znalazł o wiele wcześniej, gdyby nie obałamucono sprawiedliwości rzekomem pojawianiem się pana Imbergera, i gdyby mi oficjalnie nie polecono zaniechać śledztwa w kierunku morderstwa.

Te pojawienia się Imbergera były genjalnym pomysłem pięknego Maksymiljana. Skutkiem tego rosnące podejrzenie zostało od niego odwrócone, a moim usiłowaniom i dochodzeniom kres położony. Dokonał on z całym spokojem odlewu twarzy zamordowanego i sporządził następnie maskę z wosku, podobną niesamowicie do twarzy pana Imbergera.

Gdy zauważył, że następuje mu na pięty, uczynił z niej użytek. Ubrał czarny płaszcz zamordowanego i w czasie, gdy światła latarni mieszają się z mrokiem, ukazywał się nagle z maską na twarzy, której straszliwe podobieństwo z twarzą pana Imbergera zrodziło przekonanie, że tenże żyje jeszcze.

Maskę tę, wcale jej nie ukrywając, wieszał złoczyńca w swem mieszkaniu na ścianie nad kominkiem, pośród wielu chińskiemi i innemi przerażającymi maskami, a Kora, gdy raz u niego nocowała, wybrała ją bez celu z pośród wielu innych, by dopuścić się żartu na zabawie.

I oto stało się, że Maksymiljan, dzięki przypadkowi, zdradził się i musiał stanąć przed przysięgłymi, którzy jednak postąpili bardzo łagodnie, skazując go tylko na dziesięć lat, gdyż, jako łagodzącą okoliczność podniesiono, że działał pod naporem namiętności.

Pani Imberger nie zeznała sądownie, nie mogła nawet stanąć jako świadek podczas rozprawy, albowiem zachorowała ciężko na zapalenie mózgu i długo była między życiem a śmiercią. W delirjach swych powtarzała często: — O, gdybym była wiedziała.... przyczem drwi. Ferrierowi, który ją leczył nie udało się ustalić, czy dręczyły ją wyrzuty sumienia, że ona, wbrew chęci, współwinną się stała śmierci męża, czy też jej zgryzota pochodziła stąd, że nie wiedząc o niczem, nie mogła uratować swego przyjaciela.

Oszustwa fałszywego mistrza footballu

NACO SIĘ MOŻE CZASEM PRZYDAĆ UMIEJĘTNOŚĆ KOPANIA PIŁKI. — „GWIAZDA" SPORTOWA ZWIEDZA NA CUDZY KOSZT ZAGRANICĘ. — SZWECJA NIE POZNAŁA SIĘ NA NIM, DOPIERO WIEDEŃ GO ZGUBIŁ.

Wiedeń, 12. stycznia.

(f) W ręce policji wiedeńskiej wpadł niebezpieczny oszust, który postanowiwszy wyzyskać tak rozpowszechnioną dziś **namiętność do sportu**, popełnił na tem tle szereg nadużyć.

Niejaki Henryk **Beisser**, pomocnik litografa, oprócz żyłki kryminalnej odznaczał się pociągiem do footballu i **wyrobił się na tęgiego kopacza piłki**. Umiejętność tę zużytkował, gdy po licznych naciąganiach ludzi i oszustwach ziemia zaczęła mu się palić pod nogami.

Sprytny „sportowiec" **umknął z Wiednia do Niemiec**, odsiedziawszy parę miesięcy więzienia. By zdobyć pieniądze na podróż, **uciekł się do nowych oszustw**: Przybrawszy sobie nazwisko wybitnego gracza wiedeńskiej „Hakoah", Maxa Goldą, objechał niemal zadarmo Holandię, Luxemburg i Szwecję, wszędzie znajdując życzliwe przyjęcie dzięki swej „sportowej" sławie. Nie dbał wprawdzie o honory, jakiemi go darzyli tamtejsi sportowcy, zato wszędzie **prosił o pieniądze na podróż**, gdyż, jak mówił, ma rozegrać mecz w tem a tem mieście, zaś chwilowo brakło mu „złoty" na bilet kolejowy. Kluby piłkonożne **płaciły skwapliwie gościowi koszta podróży**. Przebywający obecnie aż w Palestynie właściwy Gold nie przeczuwał, że na jego konto dzieją się takie nadużycia.

Wreszcie oszustowi **powinęła się noga**, gdyż zachciało mu się wrócić do Wiednia, gdzie go poznał jeden ze znajomych, wykiwany swego czasu przez Beissera. **„Gwiazda footballu" znalazła się w kozie**, gdzie kopanie piłki i eksploatowanie cudzych kieszeni jest niemożliwe.

Niefortunny złodziej i przytomna bokserka.

MISS BAKER Z NOWEGO JORKU I KIESZONKOWIEC PARYSKI. — RUCH RĘKĄ DO KIESZENI I CIOS PIĘŚCIĄ MIĘDZY OCZY. — SKORUPY PRZYNOSZĄ SZCZĘŚCIE.

(i) Miss Helena **Baker** z Nowego Jorku prócz ładnej buzi posiada silne pięści, dobrze wyćwiczone w boksie, którego jest namiętną zwolenniczką, jako amerykanka z krwi i kości.

Miss Baker, bawiąc w Paryżu i wybierając porcelanę w pierwszorzędnym magazynie poczuła nagle...

obcą rękę we własnej kieszeni

odwróciwszy się szybko, ujrzała jakiegoś eleganckiego jegomościa, który widocznie należał do cechu złodziejskiego. Miss zawrzała gniewem. Jej stalowa piąstka **spadła jak piorun na twarz eleganckiego jegomościa**, który krwawiąc runął na ziemię, przewróciwszy przytem stolik z całą górą porcelany.

Zrobił się rwetes niemały, przybiegli policjanci i ujęli ogłupiałego ze strachu opryszka. Rezolutna miss chciała zapłacić za stłuczoną porcelanę, lecz pełen francuskiej **galanterji** właściciel sklepu nie **pozwolił** nato. I nie wyszedł źle na tej historji, gdyż

potężna sojuszniczka kupców — reklama dziennikarska

przyszła mu z **pomocą**.

W **dziennikach** pojawił się nazajutrz szczegółowy opis zajścia, ozdobiony podobizną dzielnej amerykanki, która tak energicznie umiała stanąć w obronie swej torebki. Tuż obok widniała **reklama owego magazynu z porcelaną**, zaopatrzona w znaną maksymę: **„Skorupy przynoszą szczęście"**.

Istotnie, w tym wypadku skorupy rozbitych talerzy i cacek porcelanowych doskonale się przysłużyły sprytnemu kupcowi, gdyż **liczny napływ klientów** sowicie nagrodził mu szkody, zrządzone przez mistrzowski „knockout" młodej amerykanki...

Garderoba bandytów w chatce żebraka.

Zagrzeb, 13. stycznia.

(+) Sławonja roi się dotychczas od osławionych „zielonych band", które terroryzują całe powiaty i nie dają się ująć. **Niedawno żandarmi w Winkowcach zwrócili uwagę na samotną, na końcu wioski stojącą chatkę żebraka Rupcica**. Zaintrygowani tem, że wielu ludzi nieznanych odwiedzało Rupcica, przeprowadzili u żebraka rewizję i znaleźli tu całą **garderobę bandycką: mundury żołnierskie i żandarmskie, przeróżne stroje cywilne**, mające umożliwić bandytom szybkie przebieranie się. Żandarmi zrobiwszy zasadzkę, ujęli wkrótce herszta bandy i dwu wspólników, b. podoficerów, którzy dostarczali mundurów wojskowych.

Drogi milimetr jazdy koleją.

Berlin, w styczniu.

Jeden milimetr jazdy kolejowej kosztuje obecnie w Niemczech 33 tysiące mk. Zdaje się, że nic nie unaocznia lepiej niskiego stanu marki niemieckiej, jak powyższy fakt. Jak wiadomo, kosztuje obecnie w Niemczech jeden kilometr jazdy kolejowej trzecią klasą 3.3 fenigów złotych, które odpowiadają dzisiaj 33 miljardom marek papierowych. Kilometr równa się 1000 metrom, a metr równa się 1000 milimetrom, to jest milimeter równa się jednej miljonowej części kilometra. Podzieli się należytość za jeden kilometr jazdy, to jest 33 miljardów marek przez miljon, wówczas **otrzymamy opłatę za jeden milimetr jazdy kolejowej, która zatem wynosi 33 tysiące marek**. Widzimy, że Niemcy robią „alles gründlich".



TEATR WIELKI:

Poniedziałek 14. stycznia o godz. 7 „Orlę" (nieodwołalnie po raz ostatni).

Wtorek 15. stycznia o godz. 7 „Pajace „**Tajemnica Zuzanny**".

TEATR MAŁY:

Poniedziałek 14. stycznia o godz. 7 „Tragedja dzieci" (nieodwołalnie po raz ostatni).

Wtorek 15 stycznia o godz. 7 „Dzwonek alarmowy" Hennequina.

TEATR NOWOŚCI:

Poniedziałek 14 stycznia o g. 7 „Królowa Montmartru".



Z dna 13 stycznia.

Obroty pozagiełdowe

Wczoraj przez dzień tendencja chwiejna, lekko zniżkowa, późnym wieczorem mocna. Obrót ożywiony lecz tylko w dolarach.

Dolary amerykańskie 11 m. 200 do 11 m. 300, kanad. 10.5 do 10 m. 500 tys.

Ze sportu.

MECZ PIŁKI NOŻNEJ U EKSCES. ZYTY.

(f.) Mistrzowski klub footballowy Węgier M. T. K. bawiąc na „gościnnych występach" w Hiszpanji, złożył wizytę eks-cesarzowej Zycie i został przyjęty na specjalnej audjencji. Zyta wyraziła życzenie przypatrzenia się meczowi. Posłuszni woli swej królowej gracze zaimprowizowali między sobą mecz, któremu prócz cesarskiej wygnanki przypatrywała się ludność wsi Lequieto. Dostarczywszy pani Zycie sportowych emocji, gracze odjechali, obdarowani na pamiątkę — sporą iloścją podobizn arc. Ottona, przyszłego króla Węgier in partibus infidelium.

AUSTRJA—NIEMCY.

Dziś (niedziela) ma się odbyć w Norymberdze rozgrywka obu krajów. Dotychczasowe starcia coroczne miały następujące wyniki: 1908: Austrja bije Niemcy w Wiedniu 3 : 2; 1911: Zwycięstwo Austrji w Dreźnie 2 : 1; 1912: Zwycięstwo Austrji w Sztokholmie 5 : 1; 1920: Austrja zwycięża w Wiedniu 3 : 2; 1921: Nierozegrana w Dreźnie 3 : 3; 1922: Pierwsze zwycięstwo Niemiec nad Austrją w Wiedniu 2 : 0.

WYNIKI ZAGRANICZNE.

Lizbona. Sparta (Praga) bije reprezentacyjną drużynę Lizbony 5 : 0.

Jaffa (Palestyna). Wiedeńska „Hakoah" pokonała miejscowy team żydowski 5 : 1.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 2,700.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 3,000.000 Mk. — Za granicą 3,250.000 Mk.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.